KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Stycznia. — Rok 1851. Czwartek. № 14. Jutro, Śgo Antoniego Opata.

Pojutrze, z Kościoła XX. *Bazyljanów*, z powodu uroczystości *Jordanu*, odprawi się solenna Procesja do *Wisły*, a po Kazaniu nastąpi święcenie wody tej rzeki; na które to Nabożeństwo, XX. *Bazyljanie* i Bractwo Śgo Onufrego, zapraszają pobożnych.

Ponieważ z woli Najwyższej, wysełanie do Cesarstwa i sprzedaż tamże biletów loteryjnych Królestwa Polskiego, są zabronione; przeto Kommisja R. P. i Skarbu, czyni powszechnie wiadomem, iż pomimo nastąpionego zniesienia linji celnej między Cesarstwem a Królestwem, wysełanie to i sprzedaż, również jak sam przewóz zakupionych biletów loterji Królestwa Polskiego do Cesarstwa, miejsca mieć nie ma, a to pod karami.

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, do poboru opłat z przewozu na Wiśle pod wsią *Kaliszanami*, ma być udzielona na rzecz Właściciela tejże wsi, który się zobowiązał utrzymywać takowy w należytym stanie, taryffa klassy 2giej, postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 9/21 Lipca 1818 przepisana.

Wczoraj o godz: 10tej rano, odbył się obrzęd pogrzebu ś. p. JW. Jenerała-Lejtnanta Hr: Jana *Simonicz*, Komendanta Cytadeli *Alexandrowskiej*. Po nad bogatą trumną, mieszczącą w sobie zwłoki dostojnego Męża, ustawioną na wspaniałych sześcio-konnych marach żałobnych, wznosił się ozdobny baldakin. Za trumną prowadzono wierzchowca krepą pokrytego. Czterej Ober-Oficerowie utrzymywali sznury baldakinu, a drugich czterech stało obok trumny, przy jego podporach. Żałobny kondukt celebrowany był przez JW. JX. *Fijałkowskiego*, Biskupa Hermopolitańskiego, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, poprzedzonego licznem Duchowieństwem świeckiem, i Konwentami zakonnemi. Za dostojnym Pasterzem, a przed marami, postępowało 9 Sztabs-Oficerów, w asystencji 18 Ober-Oficerów, niosących zaszczytne znaki zmarłego, jakiemi przez Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, oraz zagranicznych Monarchów, za życia był ozdobiony. Tuż za marami postępowała Rodzina zmarłego; JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz *Erywański*, otoczony świetnym Sztabem znakomitych Dygnitarzy Wojskowych, towarzyszów broni zmarłego; Dygnitarze i Urzędnicy wyżsi; oraz liczni Przyjaciele i Znajomi. Wykomenderowane do towarzyszenia pogrzebowi wojsko, składało się z 3go batałjonu piechoty pułku *Brańskiego* strzelców z sztandarem, i z czterech dział artylerji lekkiej 3ej brygady. Oddziałem tym dowodził JW. Jenerał-Major *Bewad*, Dowódzca pułku Żandarmów. Za przybyciem do *Powązek*, zniesiono trumnę z mar i umieszczono ją na katafalku ozdobnie urządzonym. JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, celebrował Mszę Śtą żałobną, a następnie odprawił kondukt przy zwłokach. Po ukończeniu takowych, orszak pogrzebowy udał się na smętarz. W chwili spuszczenia zwłok do grobu, piechota dała ognia, a działa odpowiedziały 12sto-krotną salwą. JO. Xiążę Feldmarszałek, był obecnym aż do samego ukończenia obrzędów. Tym sposobem oddaną została ostatnia posługa i cześć Zmarłemu, który na długo pozostawi o sobie to zaszczytne wspomnienie, na jakie sprawiedliwie zasłużył.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy, ś. p. Józefa *Koitkowskiego*, Radcy Dworu, Emeryta; na które, pozostały Brat i Siostra z Familiją, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, o godz: 10ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele Śgo Alexandra, za duszę ś. p. Kajetana *Minasiewicza*; na które, w smutku pozostała Wdowa wraz z małoletnim Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W przeddzień Święta Trzech Króli, udzielonem zostało wsparcie z funduszów jałmużniczych Arcy-Bractwa nieustającej Adoracji N. Sakramentu, stosownie do ustawy jałmużniczej, przez ręce Wielebnej Przełożonej PP. *Sakramentek*, 56 osobom, wstydzącym się żebrać, takim, co dziwnym rozrządzeniem niezbadanych wyroków Nieba, ulegając zmiennemu losowi, kryją z szlachetnych pobudek swą nędzę przed światem, i częstokroć walczą z najokropniejszym niedostatkiem. Zasilanie na ten cel funduszów jałmużniczych Arcy-Bractwa, jak z jednej strony niosąc ulgę cierpiącej ludzkości, przyczynia się wiele do osłodzenia dotkliwego losu podupadłych familji, tak z drugiej, jedna zasługę przed BOGIEM, i przekazuje w najpóźniejsze czasy wdzięczność dla tych wszystkich osób, z których jedni jako Protektorowie i Członkowie Arcy-Bractwa, a inni, szlachetnemi tylko powodowani uczuciami, nieprzestają wspierać fundusze jałmużnicze, poświęcone jedynie dla nędzy już to wnoszeniem stałych składek, już pojedynczemi ofiarami.

Według urzędowych obliczeń, w ciągu r. 1849, wprowadzono z Cesarstwa *Rossyjskiego* do Królestwa *Polskiego*, różnych artykułów za rsr. 2,286,998; wyprowadzono zaś z Królestwa do Cesarstwa, za rs. 1,521,008. Między innemi wprowadzono do Królestwa, łoju za rs. 396,989; zwierząt gospodarskich za rs. 599,078; herbaty za rs. 203,294. Wyprowadzono zaś: sukna za rs. 340,606; wełny za rs. 75,671; cynku za rs. 224,215; wyrobów metalicznych za rs. 305,018.

Od wczoraj od godziny 9tej rano, tak jak corocznie, stosownie do rozkazu Władzy, rozpoczęto w bramie zabudowań teatralnych, od strony ulicy Wierzbowej, rozdawanie przez Rządcę tychże zabudowań, Pana *Makowskiego*, drzewa dla biednych mieszkańców tutejszego miasta. Dobroczynne to dzieło zwłaszcza przy trwają-

cych mrozach, znalazło wielką liczbę potrzebnych, dla których opał jest nie małą ulgą w ich niedostatku.

Młody Adam *Herman*, którego grę na *violonczeli* po kilka-kroć już podziwialiśmy i uwielbiali, opuszcza w tych dniach *Warszawę*, udając się do *Moskwy* i *Petersburga*. O ile nam wiadomo, P. *Herman* w przejeździe, da się słyszeć w niektórych znaczniejszych miastach, tak Królestwa jak i Cesarstwa, a mianowicie w *Lublinie* i *Kijowie*. Spodziewamy się, że młody nasz ziomek wszędzie wzbudzi zapał, i tę przyjemną niespodziankę, jaką i nam grą swoją sprawił.

(A. n.) Z ogłoszeń publicznych wiadomo już, że d. 9 b. m. ogień, z niewiadomej dotąd przyczyny, w naszej fabryce *świec stearynowych*, wybuchły, zniszczył takową wraz z częścią fabryki chemicznej. Obecnie poczyniliśmy już wszelkie potrzebne przygotowania ku odbudowaniu i nowemu naszej fabryki urządzeniu w całej jej dotychczasowej obszerności; jakoż mamy nadzieję, że po upływie już kilku miesięcy, będziemy w możności wszelkie fabrykata nasze nietylko w znanej dobroci, ale nadto po cenach najniższych dostarczać. Przez ten czas zaś, zapas nasz świec *stearynowych* i niektórych artykułów chemicznych, który szczęśliwym sposobem ocalał, będzie dostatecznym do zaspokojenia wszelkich obstalunków, mianowicie na świece u nas poczynić się mogących. Pospieszając przeto z niniejszem doniesieniem, upraszamy WW. Panów Kupców, aby i przez ten czas, dopóki fabryka nasza na nowo nie powstanie, zlecenia swe bez przerwy udzielać nam raczyli, zapewniając, że z naszej strony usilnie starać się będziemy takowym każdego czasu i pod każdym względem najrzetelniej i najpunktualniej zadosyć uczynić.— A. *Epstein* et *Levy*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*. Złożono oraz od X. T. rs. 1, w połowie na powyższy Ołtarz, a w drugiej połowie dla ubogiej i nieszczęśliwej Wdowy przy ulicy *Nowolipie* Nro 2464. — Złożono w tejże Redakcji od C. B. T. i N. K. rs. 1 kop. 50, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, na drzewo. — Złożono także od *Pelagji* kop. sr. 50, dla Kaleki w domu W. *Frycze*, i tyleż dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.— Złożono oraz bezimiennie koszul 6, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Już przy otwarciu kassy teatralnej od rana, nie można było docisnąć się po bilet na wczorajsze przedstawienie. I nic w tem dziwnego, bo grał Pan Apolinary *Kątski*. Był to bowiem koncert, urządzony na powszechne żądanie. Na koncercie tym, ów polski *Paganini* wykonał: Fantazję z *Łucji*, *Kaprys*, Modlitwę z Mojżesza, *Paganiniego;* Allegro z 7go koncertu *Rodego;* Mazur *Wielkopolanin* i Karnawał Wenecki *Paganiniego*. Koncert ten poprzedzony był komedją *Pan Domu*, i urozmaicony dwoma uwerturami z oper: *Obera* i *Herolda*, wykonanemi z wszelką dokładnością przez naszą Orkiestrę. Trudno jest skreślić ten zapał, z jakim przyjmowano znamienitego Koncertanta. Znaczna liczba nowych słuchaczy, objawiała uniesienia swoje już to oklaskiem, już okrzykami, już nakoniec wywoływaniem, którem 10cio-krotnie Pan *Kątski* zaszczycony został. Jak wielką była liczba słuchaczy, dosyć powiedzieć, że o godz: 11½ w południe, już kassa zamkniętą została. Na powszechny odgłos Artysta nasz wykonał także i Mazur z XVII stulecia. Grom oklasków, był nagrodą talentu jego, ale najprzyjemniejszą była dlań chwila, kiedy po ukończeniu, posypał się grad bukietów, którem płeć piękna objawiła swoje zadowolenie. Z rozczuleniem i wdzięcznością, przyjął Pan *Kątski* tę oznakę hołdu i pożegnania, której wspomnienie na zawsze w sercu swoim zachowa. Żegnając miasto, w którem zewsząd doznał uprzejmego i gościnnego przyjęcia, P. Apolinary *Kątski*, przed wyjazdem do *Kijowa*, będzie miał zaszczyt dać w przyszłą Sobotę w Wielkim Teatrze ostatni swój Koncert. Bliższe szczegóły afisze dzienne ogłoszą.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1851, Wźny A. L. F. złożył na ręce Pisarza Kollegjum Kościelnego, na Dom Sierot Gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, rs. 10.

Osoby życzące zaopatrzyć się wcześniej w bilety do loż i krzeseł, na nową operę *Hernani*, której przedstawienie przeznaczone zostało, jak to donieśliśmy, na dochód Panny Kornelji *Hollosy*, raczą się zgłosić do jej mieszkania na rogu *Krakowskiego-Przedmieścia* i *Marjensztadt* na 2m piętrze, w domu W. *Pawłowskiego*.

W d. 12ym z. m. na polu pomiędzy wsią *Kawenczynem* a *Kozicami* w Pow: *Lubelskim* przy szosie, znaleziono ciało Mateusza *Jaworskiego*, służbą dworską za kucharza we wsi *Kozicach*, trudniącego się, który przez niewyśledzonych dotąd sprawców, zamordowanym został. — Na folwarku *Zagaje*, w Pow: Opatowskim, Jan *Graczak*, służący dworski, wyszedłszy z chałupy, pozostawił w niej 3ch małoletnich synów swoich bez dozoru. Z tych, *Stanisław* lat 7 mający, w swawoli, 5cioletniego brata *Jana* zranił siekierą w rękę i uciął mu 3 palce. Dziecko to dostawszy krwotoku, w 12 godzin w konwulsjach skonało. — W Gm: *Krupów* Pow: Piotrkowskim, 8-letnia córka gorzelanego, zbliżając się niepostrzeżona do ojca, który w tej chwili do ptaków latających po podwórzu z fuzji celował, kilkoma ziarnkami śrótu w głowę trafiona, natychmiast żyć przestała. — W następujących miejscach w Królestwie, były pożary: Na folwarku *Górka* w Pow: Radzyńskim, i w m. *Tyszowcach* Pow: Hrubieszowskim.

Podług wiadomości *Londyńskich*, z dnia 4 Stycznia, przybywająca na targi *pszenica* krajowa, w bardzo słabej i lichej kondycji po dawnych cenach odchodziła. Na zagraniczne zboże więcej było żądania, nie wiele jednak sprzedano.— Ważną wiadomość przynosi ze *Stanów Zjednoczonych* ostatni parostatek o podniesieniu się w *Nowym-Yorku*, cen wszelkiego zboża i mąki. — W portach morza *Baltyckiego* i *Niemieckiego*, handel zbożowy w zupełnem odrętwieniu. Jeśli jest mało chęci do kupna, mniej jeszcze do sprzedaży po obecnych cenach, tak silne jest przeczucie bliskiej poprawy. — Wszystkie gatunki *wełny* krajowej, zagranicznej i ko-

lonialnej są w *Anglji* poszukiwane, po wyższych cenach, z wyraźną ku polepszeniu się dążnością.— Od 7 b. m. zawitała i do *Gdańska* zima, i port nasz zamarzł. Dowozy lądowe dla złych dróg, są prawie żadne, a ceny chyba nominalnie moglibyśmy notować. Na *pszenicę* ze spichlerza, o ile nam wiadomo, żadna transakcja w upłynionym tygodniu nie miała miejsca.— *Gdańsk* 11 Stycznia 1851 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Ameryka. — Z *San Francisco* w *Kalifornji* donoszą pod dniem 30ym Września, że w ciągu ostatniego kwartału zawinęło tam 488 okrętów, mających 199,364 beczek obejmu, a 416 wypłynęło; najwięcej okrętów jest *angielskich.* Przez tenże czas przybyło 11,080 emigrantów, pomiędzy temi tylko 317 kobiet, wszystko ludzie po 20 latach skończonych. Trzynaście parostatków odbywa ciągle służbę pomiędzy *Panama* a *San Francisco.* — W *Nowym-Yorku* już najęto 20,000 miejsc na parostatkach, dla przewiezienia tyluż osób do *Londynu.* Okręty kupieckie mogące zabrać po 60 ludzi, donoszą, że zniżyły cenę, i że za pierwsze miejsce z wiktem wybornym, płaci się na ich parostatku po 40 dukatów za drogę tam i napowrót; podróżny może zabawić sześć tygodni w *Europie.* — Cholera taka w *Kalifornji*, że w *Sakramento* umarło przeszło 1000 osób.

Anglja. — W dniu 8ym b. m. robiono próbę w *Londynie* z aparatem Pana *Philips*, do gaszenia ognia; zapalono wnętrze starego okrętu o 150 beczkach obejmu, napełnionego beczółkami terpentyny, smoły i innemi palnemi materjałami. Gdy się ogień już silnie rozwinął, przystawiono aparat Pana *Philips*, i w dwie minut płomień ugasł. Donosiliśmy już, że to gaszenie następuje na skutek wywiązania się gazu właściwego, otrzymanego w aparacie, z połączenia pewnych materji chemicznych, i kierowania tego gazu na ognisko pożaru.— Rząd *austrjacki* ustanawia tu na czas wystawy, biuro informacyjne, które objaśniać ma cudzoziemców o towarach *austrjackich* na wystawie, a poddanym *austrjackim* dawać stosowne instrukcje.— Komitet wystawy już oddaje ajentom rozmaitych narodów miejsca w gmachu, na pomieszczenie ich wyrobów przeznaczone.

Austrja. *Wiedeń 10go Stycznia.*— Dyrekcja banku ma się podać do dymissji.— Baron *Kubek* konferuje często z Cesarzem; jedni sądzą, że to o statucie dla rady stanu, inni, że o finansach. — W *Węgrzech* założą szkoły dla kształcenia nauczycieli elementarnych. — Kommissja żeglugi na *Elbie* nie uzyskała upragnionego celu; mocarstwa nadbrzeżne utrzymały cło na tej rzece.— Cesarz często poluje; u Arcy-Xiężny *Zofji* bale.— W tak zwanym ogrodzie ludowym, założyć mają olbrzymią ślizgawkę dla zabawy.— Wkrótce wchodzi tu w wykonanie nowe prawo o cenzurze teatralnej.

Francja. *Paryż 10go Stycznia.* — Urzędowy *Monitor* ogłosił pięć dekretów, mianujących: PP. *Drouin de Lhuys* Ministrem spraw zagr:, na miejsce występującego Jenerała *Lahitte;* Jenerała *Régnault de St. Jean d'Angély*, Ministrem wojny, na miejsce Jene: *Shramm; Ducos* Ministrem marynarki, na miejsce *Romain Desfossés;* P. *Magne* Ministrem robót publicznych na miejsce P. *Bineau; Bonjean* Ministrem handlu, na miejsce *Dumasa.* Trzej pierwsi nowo-mianowani, są członkami Zgromadzenia naro:. Z dawnego gabinetu pozostali *Baroche* Ministrem spraw wew:; *Rouher* sprawiedliwości; *Fould* skarbu; *Parrieu* wychowania. Tenże organ urzędowy ogłosił dekret znoszący postanowienie łączące wszystką siłę zbrojną pod jedno dowództwo, i oddający je Jenerałowi *Changarnier.* Jenerał *Baraguay d'Hilliers*, otrzymuje dowództwo wojsk w departa: *Sekwany* zebranych; Jenerał *Perrot* zatrzymuje dowództwo gwardji nar:; Jenerał *Carrelet* dowództwo wojsk pierwszej dywizji. Jen: *Baraguay d'Hilliers* wydał zaraz rozkaz dzienny do wojska, wzywający do karności, posłuszeństwa władzom przez konstytucję zaprowadzonym i obrony prawa. Tak więc armja *Paryża* nie została rozwiązaną, tylko Jenerałowi *Changarnier* dowództwo odebrano. W skutek tych mianowań, P. *Rémusat* dziś w izbie interpelował gabinet, a następnie przedstawił wniosek, by Zgromadzenie, widząc niebezpieczeństwo położenia, natychmiast mianowało kommisję, która przedsięweźmie środki, jakie za stosowne uzna. Nowy gabinet opierał się temu jak najmocniej, ale Zgromadzenie większością 330 przeciw 273 głosom zatwierdziło wniosek P. *Rémusat*, i udało się do biur dla wyboru komm sarzy; górna *lewa* nie głosowała, by nie pomnożyć większości przeciw Prezydentowi za Jenerałem *Changarnier.* Papiery na giełdzie nie spadły.— Wczoraj wezwano wielu Jenerałów armji *Paryża* do *Elysée.* — Posłem w *Londynie* zostać ma P. *Bourgoing*, dziś Poseł w *Madrycie.*— Dzienniki są zapełnione szczegółami o ostatniem przesileniu ministerjalnem i konferencjach Prezydenta z naczelnikami większości; dowodzą że w całym sporze Prezydent więcej może liczyć na naród jak na Zgromadzenie narodowe.

Niemcy. — W *Dreznie* odbyło się trzecie plenarne posiedzenie pełnomocników; *Prusy* coraz bardziej skłaniają się do powrotu do dawnego bundestagu. — W *Kassel* wszystką broń już oddano, mnóstwo prywatnej broni wywieziono za granicę. Wielu urzędników sądowych tranzlokowano; kilku oficerów *heskich* wróciło do służby; wojska *austrjackie* ciągle przez *Kassel* ciągną. — Z państw związku celnego *niemieckiego*, 1600 fabrykantów wysyła swe wyroby na wystawę *londyńską.*— W *Trewirze* sąd zaocznie skazał na śmierć P. *Simon*, b. członka parlamentu *niemieckiego*, za zdradę stanu.— Wyjazd Xięcia *Schwarzenberg*, znowu odroczono. — Czoła kolumn *austrjackich* do *Holsztynu* idących, stoją już na gruncie *brunświckim* i *hanowerskim.* — Sejm *holsztyński* większością 42 przeciwko 26 głosom, upoważnił rejencję do przyjęcia warunków projektowanych przez Kommisarzy, byle *Rendsburg* i *Friderichsort* wojska *holsztyńskie* zajęły. — Spodziewają się wkrótce ważnych układów pomiędzy *Prusami* i *Szwajcarją* w kwestji *Neuchatelu.* — Feldmarszałek-Porucznik *Legedicz*, przybył do *Hanoweru.* — Okręty *duńskie* krążą koło *Kiel.* — Kommisarze *Austrji* i *Prus* porozumiawszy się z rejencją *Holsztynu*, wrócili do *Hamburga;* część deputowanych sejmu *holsztyńskiego*, już się rozjechała; podobno

marsz *austrjaków* wstrzymają, z powodu poddania się; *Rendsburg* czasowo zajmą wojska *holsztyńskie*.

Prusy. — Konwencje militarne pozawierane przez *Prusy* z rozmaitemi państwami *niemieckiemi*, rozwiązane będą. — Nowe prawo gminowe, wprowadzono już w zastosowanie w wielu gminach. — Xiężna *Pruska* wróciła do *Berlina*. — Z *Holsztynu* donoszą, iż należy spodziewać się pomyślnego skutku układów rejencji z Kommisarzami. — P. *Manteuffel* bawi w *Dreznie* i tam obraduje z Xięciem *Schwarzenberg* o władzy przyszłej *niemieckiej*.

Szwajcarja.— Kanton *Bazylea* (miasto), rozkazał wydalić się wszystkim wychodźcom. Policja *szwajcarska* teraz jest ściślejszą dla emigrantów jak kiedyś.

Włochy. — Izba *turyńska* rozbiera budżet. — Minister wychowania mianował Kommisję dla urządzenia szkół niższych. Xiążę *Carignan* zażądał dymisji jako wielki Admirał i otrzymał ją. — W *Genui* energicznie spokój utrzymują. — W *Romagna* od miesiąca rozstrzelano po różnych miejscach 86 rozbójników. W dniu 30 Grudnia rozstrzelano w *Faenza* 6, w *Lugo* 5, w *Bolonji* 6 rozbójników.— W państwach środkowych *włoskich* pilnie strzegą brzegów, lękają się bowiem wylądowania anarchistów. — Z *Rzymu* donoszą o podnoszeniu się kredytu.

Rozmaitości. — W tych dniach odkryto w mieście *Kolumba* (w *Ameryce*), model pierwszego statku parowego, który zrobiony został przez Jana *Fitch*. — Niedawno w wiosce pod *Cardigan* (w *Anglji*), uboga młoda para przybyła do Pastora, dla połączenia się związkiem małżeńskim. Obrzęd rozpoczął się, wszystko szło jak najlepiej; gdy wtem pan młody spostrzegł się, że zgubił obrączkę. A że nikt nie miał pierścionka żadnego pod ręką, Pan Młody zostawił wszystkich, a sam pobiegł postarać się o obrączkę. Pożyczył mu ją lichwiarz, ale że ci ludzie, nic poczciwego nigdy nie zrobią, wziął w zastaw frak młodzieńca. Tak więc biedak wrócił bez tej części ubioru, i dokończył aktu. — Z *Bostonu* przywieziono w tych dniach do *Londynu* okrętem, 100 oxeftów *octu*. (Wszystkim majtkom tego statku, ściskały się usta przez ciąg drogi, na wspomnienie o tak ogromnym kwaśnym ładunku).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bohomolec Radca Hon: z Kowna nr 613; Bielska Filipina Obyw: z Bogumiłowa nr 613; Hirszel Anastazy Dok: z Kalisza nr 584; Horodyński Romuald Ob: z Stojownik nr 603; Kulesza Cypr: Urzę: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Lois Jak: Jubiler z Genewy nr 634; X. Myśliński Tom: Prałat z Płocka nr 83; Mengden Marja Baronowa z Petersburga nr 613; Rostworowski Fel: Ob: z Lesznowoli nr 584; Rostworowski Gabryel Oby: z Pruszyna nr 584.

Wyjechali: Dymitrowski Rad: Hon: do Kalisza; Grzeczoarowski Kazim: Inspek: Poczty do Kowna; Groman Kar: właśc: fabryki do Łodzi; Liprandi Jen:-Lejt: do Lublina; Młokosiewicz Anna Oby: do Gub: Wołyńskiej; Woźnicki Sędz: Tryb: do Lublina.

DONIESIENIA.

Dnia 15 b. m. po południu, zgubiono MEDAL srebrny pozłacany, NAJŚWIĘTSZEJ PANNY, i drugi mały MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej, obszyte razem z modlitwą pisaną w axamit. Kto takowe znalazł, raczy złożyć pod Ner 726 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro, a oprócz wdzięczności, otrzyma 5 Rsr. nagrody.

Potrzebny jest **LOKAL** na Szkołę Powiatową o 4ch klassach, mogących pomieścić około 200 Uczniów; oprócz tego, ma być mieszkanie dla Inspektora, składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, i oddzielnie jeszcze 3 lub 4 niewielkie Pokoje. Ktoby z właścicieli domów przy ulicach: Leszno aż do Solnej, Orlej, Solnej, Elektoralnej, tudzież Podwal, Freta, Stare-Miasto, Nowe-Miasto, Jezuickiej i Zakroczymsk:, taki Lokal miał do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b., zechce się zgłosić celem bliższego porozumienia o cenę i warunki, do Biura Okręgu Naukowego Warsz: w pałacu Kazimierowskim.



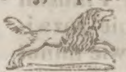
BRYCZKA kryta, na resorach, mało używana, jest do sprzedania za rsr. 75, bez pośrednictwa faktorów. Dowiedzieć się można w Hotelu Litewskim pod Nr 25.

Jest do sprzedania 1800 sztuk suchej BROWARKI, w długości po 12 łokci, a od 8 do 13 cali w cienkim końcu grubych, które wprost z boru mogą być do Warszawy odstawione, wedle cen następujących: od 8 do 9 cali, sztuka po kop: 57; od 10 do 11 cali, po kop: 77½; a od 12 do 13 cali, po kop: 93. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 966, gdzie się o tym drzewie naocznie przekonać mogą, u P. Kemna.

SALOPA tumakowa, adamaszkiem jedwabnym kryta, w dobrym stanie, za pomierną cenę do sprzedania. — Potrzebny jest do nabycia FORTEPJAN o 6½ lub 7 oktaw:, w dobrym stanie. Wiadomość pod Nr 437 na Krako:-Przedm:, na 2m piętrze, u Gospodyni domu, naprzeciw Dobroczynności.

SKLEPY z przyległemi pakamerami, czy stancjami i suterynami ocieplonemi, i **LOKAL**, w którym obecnie Kawiarnia; są do wynajęcia w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej Nro 489*d*, gdzie Cukiernia *Bellego*.

DRZEWO opałowe brzozowe, w sążniach kubicznych, wyprzedaje się po zniżonej cenie, na placu przy ulicy Jerozolimskiej, wprost Magazynów drogi żelaznej.



Po raz drugi ogłaszą się, że dnia 8 b. m. z rana, z domu W. Stalewskiego Nro 2864 przy ulicy Tamka, wybiegła SUCZKA z rasy wyżełków angielskich, bardzo mała, z czarnemi odmianami, długiemi uszami. Uprasza się o oddanie pod powyższy Nr, na 2gie piętro od frontu, wchodząc w bramę po lewej stronie, za nagrodą. Zatrzymujący nieprawnie, do sądowej odpowiedzialności, pociągniętym będzie.



OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu A. *Bysieńskiego*, w pałacu W. *Skwarcowa*, przy Saskim Ogrodzie Nro 413.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zofja Przybylanka*. *Jedna chwila*.

Z powodu licznego rozkupywania w Cukierni mojej: Boldegom i Slazowego Cukru, w czasie panującego teraz kaszlu i chrypki, przyrządziłem kilka gatunków **CUKRÓW**, które są jeszcze skuteczniejsze, jako to: KARMELKI anyżowe, CUKIERKI pektoralne, PASTYLKI reglisse, PASTYLKI z badjanem, i Cukier owsiany, funt po kop: 45; oraz od kataru także są bardzo dobre Cukierki Pagodel, funt po kop: 45; także dostanie codzień PANIEN Karnawałowych, sztuka po kop: sr. 5; w domu przechodnim Rezlera Nro 451, przy ulicy Senatorskiej. — C. *Grohnert*.

Dziś, w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez: wielka Orkiestra pod Dyr: P. *Rajczaka*, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rzęsisto oświetloną. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za ceny bardzo przystępne. Droga do Grossowa idzie szosą, zaraz na prawo; bliżej wskażą latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządzono także dostateczną ilość Dorożek do odwożenia Gości. Nie szczędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, licznem zebraniem się, zaszczycić mnie raczą. — *Walewski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.